

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok II.

GDAŃSK — GDYNIA, SOBOTA, 11-go MAJA 1946 ROKU

Nr 128 (345)

Stutthof i Norymberga

W Norymberdze odbywa się obecnie ofensywa adwokacka przeciwko dowodom, obciążającym współtwórców i realizatorów najbardziej bestialskiego systemu rządzenia i prowadzenia wojny.

My tu w Polsce mamy jak gdyby jeden z fragmentów tamtej sprawy. Trwa obecnie w Gdańsku proces przeciwko gorliwym wykonawcom woli tamtych — norymberczyków — na pewnym odcinku. Codziennie niemal prasa nasza przynosi obszernie sprawozdania z procesu oprawców stutthofskich. Czytelnicy ze zgrozą dowiadują się o coraz większych potwornościach, które się działy w obozie. Przed sądem w charakterze świadków stają wybrańcy losu, ci z liczby 25%, którym cudem udało się uniknąć „wylencenia kominem” krematoryjnym, by dać świadectwo prawdzie, która jest okropniejsza od wytworów najbardziej wybujałej fantazji specjalistów od makabry.

A przecież Stutthof nie był czymś odosobnionym. Świadek w procesie gdańskim, dyplomata włoski Albert Coradello, obliczył, że w Niemczech i na zdobytych terytoriach istniało aż 108 „stutthofów”, przy czym te inne obozy przewyższały rozmiarami podgdański „obóz leśny”. Przez Stutthof przeszło tylko 107.000 więźniów, z których utraciło życie ok. 80.000. Przez Saksonburgi, Majdanki, Dachau i inne przeszły miliony osób i miliony uleciały przez kominy krematoryjne.

Zdaniem wspomnianego świadka, obozy te miały dwa zadania do spełnienia: 1) sterroryzowanie przeciwników politycznych i 2) oszczędzenie przez państwo korzyści materialnych.

Pierwszy cel wydawałby się oczywistym. Pewne jednak obiektywne dane wskazywałyby raczej na jego drugorzędność. Obozów nie rozreklamowywano, odwrotnie — ukrywano je i zabraniano rozpowszechniać o nich wiadomości, a potwórności dziejące się w obozach zatajano pod groźbą drakońskich rygorów. Ślady zbrodni obozowych zacierało ze szczególną skrupulatnością. Zresztą na przeciwników politycznych oddziaływano bardziej bezpośrednio metodą: wystarczały masowe egzekucje jawne, których bynajmniej, jak wiemy, nieśledy, z własnego doświadczenia nie skąpieno.

Nie, obozy nie były stwarzane wyłącznie po to, by terroryzować przeciwników politycznych. Były one przede wszystkim jednym z narzędzi niszczenia całych ras. Najpierw Żydów — później Słowian. Zasiadająca na ławie oskarżonych w Gdańsku SS-manka Barkmann zeznała, że uczono je na kursie dla strażniczek więziennych, iż „nie należy żałować więźniów — Słowian, bo narody słowiańskie to chwasty, które trzeba niszczyć”. Ujawniony na rozprawie rozkaz Forstera do podwładnych zawierał: „Kładę to do serca podległym władzom, że w stosunku do Polaków należy postępować bezwzględnie”. Rozstrzeliwać i wysyłać do obozów. „Panowie świata” bowiem postanowili sobie, że „na nawozie z niższych ras rozkwitnie ich dobrobyt i kultura”. Te zlecenia twórców „ideologii” pojmowano nawet dosłownie. Lagerführer stutthofski Hoppe prosił z krematorium użyźniał swój ogródek, w którym z wielkim zamięłowaniem i pieczołowitością osobiście hodował piękne kwiaty...

Sformułowanie drugiego celu obozów: gromadzenie rezerwy materialnych, jak się okazuje, było zupełnie trafne. Potwierdzają to ostatnie relacje z procesu norymberskiego. Stwierdzono tam mianowicie, że Bank Rzeszy magazynował zrabowane u więźniów kosztowności a nawet złote zęby, wydarte trupom. Mało tego, ustalono, że Bank Rzeszy finansował, kosztem 12 milionów RM, budowę krematoriów obozowych. Oczywiście po to, by krematoria w zamian dostarczały wsiom z popiołów

Obchód święta Zwycięstwa w Gdańsku poprzedził w dniu 8 bm. wieczorem kapstryk, w którym wzięło udział wojsko, partie polityczne, związki i młodzież, udając się na plac Wolności, gdzie przed pomnikiem, złożono wieńce ku czci poległych w walkach o wolność.

W dniu 9 bm. po raporcie wojskowym na Pl. 1-go Maja w Gdańsku, przy ołtarzu pałowym, wzniesionym pod murami Wysokiej Bramy, została odprawiona msza św. W krzesłach zajęli miejsca wojewoda Zralek, wiceprezes Woj. RN Wierzbicki wicewojewoda Gadamski, prezydent Gdańska Kotus-Jankowski, przedstawiciele Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, partii pol. i społeczeństwa. Po obu stronach ołtarza stała las barwnych sztandarów, związków i organizacji, transparenty. W zwartych szeregach młodzież, harcerstwo Zw. W. M. T. U. R., zorganizowane w związkach i par-

tiach społeczeństwo, Marynarka Wojenna, Wojsko, karne kolumny tych, co mają stać na straży ładu i bezpieczeństwa: Milicja i Straż portowa.

ZWYCIĘSTWO POD SZTANDAREM DEMOKRACJI

Po nabożeństwie, gdy w starych murach polskiego Gdańska umilkło echo przez tysiące ust śpiewanej pieśni — modlitwy... „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!..” zabrał głos wiceprezes WRN poseł do KRN Leonard Wierzbicki, mówiąc m. in. „Obchodzimy dziś I-szą rocznicę zwycięstwa, militarnego i politycznego. Zwycięstwo to dało naszemu narodowi ziszczenie marzeń, które od wieków najlepszy synowie naszej ojczyzny tylko w swych najbardziej wybiegających w przyszłość myślach mogli sobie wymarzyć. Od tysiąca lat plemię germańskie spychało nasz naród od morza i granic za-

chodnich na wschód Zwycięstwo odniesione przy pomocy wschodniego sąsiada, które ocaliło nas od zalewu germańskiego i wyniszczenia całkowitego kraju, zawdzięczamy siłom naszego narodu, skupionym pod sztandarami demokracji polskiej, która stworzywszy przedstawicielstwo w postaci KRN przestawiła orientację społeczeństwa, wyraźnie wskazując, gdzie jest nasz wrogi a gdzie przyjaciel. Bohaterski żołnierz polski szedł ramię w ramię z bohaterskim żołnierzem Armii Czerwonej i zatknął zwycięskie sztandary aż na granicach germańskiej stolicy Berlina. Trwałość owoców odniesionego zwycięstwa gwarantuje nam ustrój demokratyczny naszego państwa i sojusz z narodami słowiańskimi. Wznoszę okrzyk na cześć tych którzy organizowali w naszym narodzie to zwycięstwo: KRN i Jej Prezydent, pod wodzą którego zrodziła się myśl i czyn prowadzący do zwycięstwa, niech żyją!

DROGI DO OJCZYZNY

Imieniem armii przemawiał szef sztabu dywizji pplk. Garbowski. Po zdobyciu Berlina wieść o pokoju nas żołnierzy polskich uczyniła najszczęśliwszymi spośród walczących żołnierzy świata, bo my, żołnierze polscy, pierwsi podnieśliśmy miecz do walki z hitleryzmem w 1939 roku, i przez sześć długich lat na chwilę nie spojaliśmy. Na wszystkich ziemiach poczynając od skalińskich fiordów w pln. Norwegii do gorących płasków libijskich, żołnierz polski przelewał swą krew w imię najświętszych zasad, w imię uciśnionej Ojczyzny. Gdy sorobujemy oceanie, różną kierunki, latami żołnierz polski szedł do swej Ojczyzny, odróżniamy dwie drogi. Pierwsza to ta, która przez dalekie kraje wiodła żołnierza pod kierownictwem zastraszonych i zdradliwych, droga, którą wstawiliśmy tylko imię żołnierza polskiego, ale w rezultacie której Churchill i inni temu podobni odmawiają nam prawa do granic zachodnich. Druga droga to ta, którą poszła I-sza armia WP i walcząc u boku Armii Czerwonej przyniosła nam zwycięstwo i szerokie granice w jakich stałiśmy 1000 lat temu. Teraz gdy w innych namiętnych żołnierze mogą srocząć na laurach, wojsko polskie cała siłą swych mięśni stara się domagać społeczeństwu, gdyż musi budować nową, niepodległą i demokratyczną Polskę. Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Niepodległa i Demokratyczna niech żyje!

NIKT ZE SŁOWIAN JUŻ MYDŁA ROBIĆ NIE PFDZIE

Plk. Krutiń, przedstawiciel Armii Czerwonej, zwracając się do wojska i obywateli powiedział: Minał już rok, gdy Armia Czerwona odniosła zwycięstwo w Berlinie. Nasze demokratyczne narody obchodzą dziś święto, dzień zwycięstwa nad faszyzmem. Lud pracujący chodzi z dumnie podniesioną głową. Faszyzm jest pokonany i nikt ze Słowian już mydła robić nie będzie. Niech żyje polski demokratyczny naród i jego Rząd! Niech żyje Armia Czerwona i jej wódz Stalin!

W PRZYMIERZU Z NARODAMI SŁOWIAŃSKIMI

Imieniem uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w krótkich (Dokończenie na str. 3-ej)

Święto Zwycięstwa w Gdańsku

Święto pokoju

Znów jest cisza. Łagodna. Nie taka przed burzą. Łzy (obeszły) w wspomnieniach już tylko się liczy. Na niebieską pogodę przewiał wiatr historii.

Znów wiosna jest wiosenna, a maj jest słowiczy.

Zakończył świat etiudę, straszliwie złowrogą — nagłą — w uldze i szczęściu harmonijną — fugę i powrócił żołnierzy ramionom radosnym. Co czekali w tęsknocie.

Tak długo... tak długo...

Po znów jest cisza

Bestii, onascei szaleństwem narzucono nareszcie bezpieczeństwa kaftan.

Znów ci, szary człowieku, mówią o twych prawach, bo znów na rynku świata krew droższa niż nafta.

A ty — jakże zmęczony — kołyszysz wieńce w sercu przywołującie okonów — gorzki sen w gorące — o czyniech oczach dobrzech, o dloniach pachnących, o dachu, mchem porośłym i kwiatach na grzędce. Pozwólcie nam odetchnąć.

wypocząć, zapomnieć!

Wy wielec, składający podpisy na aktach!

Myślcie o nas, gdy z waszych ust padnie odpowiedź czy jeszcze na tym świecie sunt serwanda pacta...

Pozwólcie majom kwitnąć ponad naszą głową, nie zamierzajcie ze smutku, nie wiedząc od trwogi.

Jakże bolą nas serca, ramiona omdlałe

i jak cięży na stopach pył wagnańcei drogi.

Niech zagłuszą słowiki, głosne i beztróskie

bitew, wielkich i smutnych

złowrogie odosy —

i chleb zamiast granatów zacięży bogato

dłoniom, co w długich latach nawykły do kosy.

Stanisława Fleszarowa.

złoto dentystyczne i inne kosztowności. Synchronizacja wszystkich ogniw jednego aparatu była idealna, mieli, zbiory, zmysł organizacyjny.

Światu demonstruje się wciąż nowe dokumenty zbrodni niemieckich, zbrodni nieposzczególnych zwyrodniałych typów, lecz systemu, który cały naród całkowicie aprobował. Czy świat to rozumie, czy zapamięta po wieczne czasy i wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje?

W tym względzie można wyrazić pewne wątpliwości. Polityka nie zawsze idzie w zgodzie z moralnością. Czasami decyduje interes. Jednak nie ulega wątpliwości jedna rzecz:

„Przestępstwa przeciw ludzkości, jakie naród ten popełnił, są tak ogromne, iż zrodzą legendę, trwającą wieki. Utkają ją polarzone wysiłki artystów i spontaniczna

twórczość mas narodów słowiańskich, najbardziej poddanych cierpieniom i przesładowaniom. Legenda ta będzie rosła. Stanie się za lat pięćdziesiąt czy sto nowym czynnikiem w życiu umysłowym Europy. Czynnikiem dziś jeszcze w rachubę nie brany nie antycypowanym. Są siły umysłowe, którym przeznaczone było odegrać w tym czy innym czasie rolę historyczną. Do takich sił — Idee należała np. idea narodowości idea sprawiedliwości społecznej czy idea demokracji politycznej”.

Jest to fragment z art. pt. „Niemiecka apokalipta” w ostatnim nrze „Problemy”. Autor artykułu rozumuje dalej, że zanim idea sprawiedliwości międzynarodowej nabierze rumieńców życia i obejmie cały obszar prawa międzynarodowego, doczekamy się efektu wcześniejszego: zrealizuje się żywe poczucie solidarności sło-

wiańskiej. Czytamy dalej: „Solidarność słowiańska, jak dotąd, to tylko pomysł. Okrucieństwo i wgarda niemiecka dla wszystkich narodów słowiańskich (niestety podzielana — w sposób co prawda bardziej upefumowany — przez wielu Europejczyków z Zachodu) solidarność tę przestoczy, przeniesie z kart książek w samo życie. Przyczyni się do tego owa rosnąca legenda”.

Solidarność słowiańska to nie tylko pomysł, to fakt już przeniesiony w życie. Zrodziły ją Stutthofy i pola wspólnych walk. Wczoraj na obchodzie Święta Żołnierza w Gdańsku przedstawiciel Armii Czerwonej, plk Krutiń, miał pełne podstawy do powiedzenia: „Nikt ze Słowian mydła już robić nie będzie”. Owa legenda tę solidarność słowiańską tylko wzmocni i upowszechni.

W. K.

Wspaniała defilada sił zbrojnych w Warszawie

WARSZAWA. (tel. własny) — Dnia 9-go maja br. odbył się w stolicy szereg uroczystości w godzinach przedpołudniowych, zakończonych defiladą W. P.

O godzinie 8-ej rano na lotnisku Okęcie Naczelny Dowódca W. P. Marszałek Michał Żymierski dokonał przeglądu wojskowych jednostek lotniczych, wygłaszając krótkie przemówienie, tymczasem na Placu Zwycięstwa formowały się oddziały, biorące udział w defiladzie. O godzinie 11-ej Naczelny Dowódca dokonał przeglądu zebranych oddziałów, po czym o godzinie 11,30 przybył na Plac Zwycięstwa Prezydent Bolesław Bierut w otoczeniu Premiera i członków Rządu Jedności Narodowej tudzież generalicji. Przed grobem Nieznanego Żołnierza z honorowej trybuny wygłosił przemówienie do narodu polskiego Prezydent — Bolesław Bierut i Marszałek Polski — Michał Rola-Żymierski, następnie odbyło się przekazanie grobu Nieznanego Żołnierza prezydentowi m. Warszawy inż. Tolwińskiemu, kolejno następowało złożenie wieńców i dekoracja pośmiertna zasłużonych bohaterów.

Cały Pl. Zwycięstwa wypełniają tysiące tłumy ludności, które zalegają przyległe ulice. Na dachach rozbitych domów, na słupach latarni tłumy publiczności, takiej defilady nie widziała nigdy Warszawa. Nawprost grobu Nieznanego Żołnierza wznoszą się maszty białe, na których łopocą sztandary polskie, narodów sprzymierzonych, biorących udział w ostatniej wojnie.

Defiladę rozpoczęły oddziały młodzieży: ZWM, TUR-u, WICI, harcerze i Związek uczestników walk o niepodległość i demokrację, Związek b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych organizacje polityczne i społeczne. Przed trybuną defilują oddziały W. P., prowadzi gen. dyw. Bruno Olbrycht, kolejno przed trybuną przechodzą poczty sztandarowe oficerów piechoty, łączności, marynarki, oficerów polityczno-wychowawczych, pancernych, saperów, pontonierów, oddziały szturmowe saperów 1 dywizji, kompanii lotniczych, oficerów artylerii. Maszerują dziarsko, wita ich oklaski i okrzyki tysięcy publiczności. Eskadry samolotów bojowych, bombardowców i myśliwców krążą nad placem podczas defilady. Reprezentacyjną orkiestrą W. P. gra do defilady, maszerujące oddziały patrzą na Prezydenta, Marszałka wznoszą buławę, uśmiecha się i salutuje. Prezydent pozdrawia przechodzące jednostki skinięciem ręki. Defiluje warszawski pułk saperów, w rękach broń maszynowa, na piersiach pancerze szturmowe, następnie oddziały lotniczej szkoły oficerskiej, wielu z nich mimo młodego wieku, posiada szereg wysokich odznaczeń bojowych. W rękach lub za pasem kwiaty to dary od mieszkańców m. Warszawy. Cała trasa defilady zarucona kwiatami. Rozpoczyna się defilada piechoty, pięknie maszerują, następnie szkoła podchorążych artylerii. Słychać dźwięki drugiej orkiestry, zbliża się dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki, która zaczęła się formować 8 maja 1943 roku, i przeszła bohaterski szlak od Leningradu do Berlina, wyróżniana w rozkazach za bohaterstwo i nieustraszoną postawę, odznaczona orderem Czerwonego Sztandaru, Virtuti Militari i Krzyżem Grunwaldu, dywizję prowadzi generał Józef Sielecki, odznaczony wielu odznaczeniami bojowymi. Defiluje praski pułk piechoty, najstarsza jednostka odrodzonego W. P., sformowana 8 maja 1943 r., żołnierze mają na karabinach portrety Tadeusza Kościuszki, za nim postępuje berliński pułk piechoty, sformowany dnia 20 maja 1944 r., jeden z najstarszych pułków piechoty polskiej, żołnierze jego noszą na erkamach portrety Prezydenta Bieruta. Defilada piechoty skończona, ostatnie jej oddziały mają na karabinach portrety Naczelnego Dowódcy, Marszałka Żymierskiego. Tysięczne tłumy publiczności wnoszą okrzyki na cześć Prezydenta, Premiera, Naczelnego Dowódcy, na cześć Rządu Jedności Narodowej, na cześć zwycięstwa i pokoju. Pod dźwięki nowej orkiestry przeciąga berliński pułk artyleryjski, dalej maszerują dziarskim krokiem kadeci, witali serdecznie okrzykami, chłopcy 11-, 12-letni w pierwszych szeregach, w następnych starsi. Jest to najwspanialsza defilada, jaką oglądała ulica Warszawy, piękna, nowa broń, nowe mun-

dury, nowe buty, opalone, zdrowe twarze, uśmiechnięte oczy.

Następnie przechodzą oddziały ochrony pogranicza w rogatwkach z zielonymi otokami, oddziały milicji obywatelskiej, w nowych, letnich mundurach, przebiegają przed trybuną. Z nową orkiestrą następuje defilada kawalerii, która rok temu odbyła raid od Bugu do Berlina. Ułani przejeżdżają trójkami, w rękach lance z chorągiewkami, witali oklaskami i okrzykami, wśród oficerów pułku ułanów jest wielu, którzy brali udział w bojach, odznaczonych orderami „Za Warszawę”, „Za Odrę, Nisę i Bałtyk”. Za oddziałami ułanów działka przeciwpancerne i samochód, na którym umieszczono wśród zieleni duży portret Tadeusza Kościuszki. Za samochodem defilują moździerze i przejeżdżają oddziałami samodzielny pułk samochodowy, każdy samochód przybrany chorągiewką biało-czerwoną. Następnie pułk moździerzy sformowany w r. 1944, w Bełdyczowie, który otrzymał nazwę pułku warszawskiego, za zdobycie Warszawy, odznaczony w bojach na przyczółku nadwiślańskim, w szturmie na Kolobrzeg, w zdobyciu Berlina, wyróżniony 4-krotnie w rozkazach Stalina, otrzymał order Virtuti Militari 2 klasy, medale i order. Za nimi oddziały broni pancernej, mają wymalowane na tarczach małe białe czołgi, to ilość zniszczonych czołgów nieprzyjacielskich w bojach. Dalej oddziały pontonowe, biorące po raz pierwszy w Polsce udział w defiladzie, jest to warszawski zmotoryzowany pułk pontonowy,

odznaczony „Krzyżem Grunwaldu” za sforsowanie Wisły, Odrę i Sprewy, prowadzony przez, płk. Kilińskiego, odznaczony licznymi medalami polskimi i radzieckimi. Pierwszy z pontonów noszący napis „Sprewa” obsadzony przez żołnierzy w ubraniu nurków, dzierżących wiosła, którymi pozdrawiają Prezydenta przejeżdżając przed trybuną. W dalszym ciągu defilady przejeżdżają w szybkim tempie oddziały motocyklistów na opancerzonych motocyklach, dalej zbliżają się oddziały czołgów lekkich i średnich, wśród nich brygada im. Westerplatte, która brała udział w sforsowaniu Bugu w 1944 r., przebywając 120 km w ciągu 8 godzin, oswobodzając Lublin, którego pierwszym komendantem był dowódca brygady. W następnych bojach rozbijała dywizję pancerną im. Goeringa, zdobywała Pragę, wyróżnieni w rozkazach Stalina. Następnie defilują oddziały ciężkich czołgów, które w styczniu 1945 r. brały udział w walkach o Wał Pomorski, następnie w zdobywaniu Gdyni i Gdańska, za co zostały odznaczone przez Naczelnego Dowódcę Krzyżem Grunwaldzkim 3 klasy. Pierwszy z nich ma wyrysowaną na przodzie pancerza mapę trasy boju, każdy zaś czołg ma na dziale z prawej strony czerwone krzyże, ilość których odpowiada ilości zniszczonych czołgów nieprzyjacielskich.

Dzisiejsza wielka manifestacja jest dowodem siły i prężności żołnierza polskiego, siły i odrodzenia niepodległej, demokratycznej Polski.

Marszałek Michał Żymierski w Wiedniu

WARSZAWA. (PAP) — W dniu 5 bm. Naczelny Dowódca W. P., Marszałek Michał Żymierski, udał się samolotem do Wiednia, do dowodzącego grupą radzieckich wojsk okupacyjnych w Austrii, b. dowódcy 1 frontu ukraińskiego, marszałka Koniewa.

Marszałkowi Żymierskiemu towarzyszą: wicemin. Obrony Narodowej, gen. broni Karol Świerczewski, b. dowódca 2 armii polskiej, która walczyła w składzie 1 frontu ukraińskiego oraz gen. bryg. Stanisław Zawadzki.

Naczelny Dowódca W. P. udekorował marsz. Koniewa orderem Virtuti Militari 1 klasy oraz Krzyżem Grunwaldu 1 klasy, nadanymi b. dowódcy 1 frontu ukraińskiego jeszcze w roku 1945 uchwałą KRN. W imieniu prezydium KRN, Marszałek Żymierski udekorował także około 60 generałów b. 1 frontu ukraińskiego orderem Virtuti Militari, Krzyżami Grunwaldu i Medalami Zwycięstwa i Wolności 1945. Wśród odznaczo-

nych na pierwszym miejscu znajdują się: Szef sztabu gen. płk Małandin i dow. armii pancernej, marszałek broni pancernej, Rybałko. Przemawiając do odznaczonych. Naczelny Dowódca W. P. podniósł przeogromne zasługi dowódców i żołnierzy b. 1 frontu ukraińskiego dla wyzwolenia Polski spod hitlerowskiego jarzma. Dzięki talentom dowódców, dzięki bohaterstwu żołnierzy 1 frontu ukraińskiego — powiedział Marsz. Żymierski — ocalało od zniszczenia drogie sercu wszystkich Polaków, mia sto pamiętek narodowych Kraków, oraz przebogata piastowska kraina, baza odradzającego się przemysłu polskiego — Śląsk. Marsz. Żymierski daje wyraz uczuciom wdzięczności, jakie żywi wojsko polskie i cały nasz naród, dla bohaterskiej Armii Czerwonej — wyzwawcieli.

W krótkim, ale gorącym przemówieniu marsz. Koniew wyraził głęboką wdzięczność dla KRN i narodu polskiego za wysokie bojowe odznaczenie.

Nowi generałowie

WARSZAWA. (PAP) — Prezydium KRN na posiedzeniu w dniu 7 maja 1946 roku uchwaliło za wybitne usługi i wzorową służbę nadać w dniu 9 maja 1946 r. stopień wojskowy gen. bryg. w piechocie, płk. Czerwińskiemu Gwidonowi, płk. Grodzkie-

mu Stanisławowi. W służbie zdrowia — płk. Salomonowiczowi Adamowi. W służbie weterynarii — płk. Poliszczukowi A. WARSZAWA. (PAP) — Z okazji Święta Zwycięstwa zostało awansowanych około 3 000 oficerów W. P.

Konferencja pokojowa 15 czerwca w Paryżu? Obrady czterech ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ. (PAP) — 4 ministrowie spraw zagranicznych zbrali się na kolejne posiedzenie plenarne we środę o godz. 11-ej rano. Ze źródeł poinformowanych donoszą, że przedmiotem obrad było przede wszystkim sprawozdanie komisji rzeczoznawców, powołanej do zbadania sprawy odszkodowań włoskich. Komisja ta pracowała przez całą noc, zastanawiając się nad kwestią, w jakim stopniu Włochy mogłyby uczynić zadość roszczeniom aliańckim w ich zakresie. Minister Mołotow ma domagać się, by Włochy zapłaciły 25 milionów funtów Zw. Radzieckiemu oraz 50 milionów funtów Jugosławii i Grecji. Ministrowie Bevin i Byrnes kładą nacisk na ekoliczność, że Włochy już obecnie zależą od pomocy materialnej anglo-amerykańskiej. Omawiano również sprawę odszkodowań węgierskich i bułgarskich, odkładając ostateczną decyzję do czasu dokładnego zbadania sytuacji finansowej tych krajów.

Co się tyczy spraw zagranicznych, to ujawniły się rozbieżności w sprawie żądań bułgarskich, dotyczących dostępu do morza Egejskiego. Przewodniczący parlamentu bułgarskiego, Kolarow, który stoi na czele bawiającej w Paryżu delegacji bułgarskiej, wyraził nadzieję, że Zw. Radziecki poprze roszczenia Bułgarii w sprawie Tracji zachodniej, przyznanej na rzecz Grecji po I wojnie światowej.

Min. spraw zagran. USA, Byrnes, zaproponował, aby polecił zastępcom ministrów spraw zagran. zredagowanie raportu o dotychczasowym stanie rokowań, który by wykazywał, jakie punkty zdołano już uzgodnić i jak się ma sprawa co do innych punktów, w myśl poglądów poszczególnych delegacji. Projekt ten uzyskał zgodę 4 ministrów spraw zagranicznych.

Jednocześnie min. Byrnes wystąpił z sugestią, by konferencję pokojową wywołać na dzień 15 czerwca w Paryżu, niezależnie od tego, czy do tego terminu redakcja przyszłych traktatów pokojowych zostanie całkowicie uzgodniona. Stanowisko min. Mołotowa wobec tej propozycji nie jest jeszcze znane. Według innej wersji, min. Mołotow miał oświadczyć, że zgodził się na termin 15 czerwca, lub na jakąkolwiek inną datę, o ile nastąpi do tego czasu skompletowanie projektów traktatów pokojowych. Inni obserwatorzy konferencji paryskiej twierdzą, że Mołotow prosił o czas do namysłu i że istnieją wskazówki, iż Zw. Radziecki może zgodzić się na przedłożenie konferencji pokojowej niewykończonych w pewnych szczegółach projektów traktatów.

Następnie posiedzenie wyznaczono na czwartek o godzinie 17-ej. W kołach politycznych wyrażano przypuszczenie, że wkrótce w obradach konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych nastąpi przerwa. Podczas tej przerwy staranoby się rozwiązać niezłatwione zagadnienia zwykłą drogą dyplomatyczną. W przeciągu mniej więcej miesiąca miałyby nastąpić naszkicowanie traktatu z Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią, a w dniu 15 czerwca zostałybywołana w Paryżu — jak proponuje min. Byrnes — konferencja pokojowa.

W godzinach wieczornych rozeszła się pogłoska, że po rozpoczęciu się we czwartek rano pracach zastępców ministrów spraw zagran., nad zredagowaniem raportów, czwartkowe normalne posiedzenie ministrów spraw zagran. może być już ostatnim w ramach obecnej konferencji paryskiej.

Oświadczanie prez. Trumana o panamerykańskiej współpracy wojennej

MOSKWA. (PAP) — Ag. Tass donosi z Waszyngtonu, że prezydent Truman zwrócił się do kongresu z oświadczaniem, w którym prosi o uchwalenie projektu ustawy międzykrajowej o tzw. amerykańskiej współpracy wojennej. Ustawa ta zatwierdza program współpracy wojennej USA z innymi państwami amerykańskimi. Program przewiduje współpracę w dziedzinie wy-

szkolenia, organizacji i uzbrojenia sił zbrojnych tych krajów.

W myśl tej ustawy prezydent będzie miał prawo przekazywać urządzenia wojskowe rządowi innych państw amerykańskich w drodze sprzedaży, czy też innych form. Ustawa o współpracy może być również rozszerzona na Kanadę. Ustawa przewiduje wymianę niestandardowego uzbrojenia na uzbrojenie USA.

makaron, marmolada, ke-
wa, musztarda, cukierki,
namiatki spożywcze,
mydło, pasta, świece,
barwniki do tkanin

CENY FABRYCZNE I HURTOWE

H. KALICKI — Sopot — PL. WOLNOŚCI 4

Depesze w dniu Święta Zwycięstwa

WARSZAWA. (PAP) — W związku ze Świętem Zwycięstwa przesłane zostały następujące depesze:

Do Generalissimusa Józefa Stalina, Moskwa. — W dniu 9 maja, gdy świat cały uroczystie obchodzić będzie pierwszą rocznicę zakończenia najokrutniejszej z wojen, prosimy o przyjęcie wyrazów zapewnienia o niezmiennie gorącym uczuciu wdzięczności i przyjaźni, jakim naród polski darzy narody Związku Radzieckiego.

Dzień zwycięstwa pozostanie w naszej pamięci również jako historyczna rocznica powstania 1 dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Związku Radzieckim, której dane było wziąć tak chlubny udział w walkach o niepodległość i zatknąć sztandary polskie na gruzach Berlina. Podpisano: Prezydent KRN, Bolesław Bierut. Premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski. Marszałek Polski Michał Żymierski.

Do prezydenta Trumana, Waszyngton. — W pierwszą rocznicę wywołania zwycięstwa i niepodległości, przesyłam Panu, p. Prezydencie zapewnienie, że naród polski łączy się w dniu tym z narodem amerykańskim w zbiorowym wysiłku wcielenia w życie wielkich ideałów demokracji, o które walczył na obu kontynentach nasz wspólny bohater, Tadeusz Kościuszko. Podpisano: Prezydent KRN, Bolesław Bierut.

Do marszałka Jugosławii, Józefa Broza Tito, Belgrad. — W dniu święta zwycięstwa nad wspólnym wrogiem, myśl nasza biegnie p. Marszałku ku bratniej Jugosławii, która przykładem swej bohaterskiej walki przyswierała nam w ciężkich latach doświadczeń wojennych Narody nasze, złączone sojuszem, wierz w triumf wolności i pokoju. Podpisano: Prezydent KRN, Bolesław Bierut.

Premier Attlee, Londyn. — W dniu święta zwycięstwa nad barbarzyńcą hitlerowskim, serce przesyła na ręce waszej Ekscelencji wyrazy uznania i sympatii narodu polskiego dla walecznych armii brytyjskich, które ramie w ramie z siłami zbrojnymi polskimi, swą niezłomną postawą przyczyniły się do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem. Podpisano: Premier Rządu Jedności Narodowej, Edward Osóbka-Morawski.

Premier Gouin, Paryż. — W rocznicę zwycięstwa nad wrogiem hitlerowskim, serce przesyła na ręce Pana najserdeczniejsze życzenia dla narodu francuskiego, z którym naród polski łączy się w wieloletniej tradycji przyjaźni i szczerze współpracowniczo. Będziemy dążyć do wzmocnienia i zacieśnienia tych więzów na wspólnej drodze zapewnienia wolności i pokoju. Podpisano: Premier Rządu Jedności Narodowej, Edward Osóbka-Morawski.

HURTOWI SPRZEDAWCY LODU

na prawach wyłączności

na Gdynię, Orłowo, Oliwę, Wrzeszcz Nowy Port, Orunię poszukiwani.

Reflektanci dysponujący odpowiednim składem zechcą zgłosić się śpiesznie.

B. PALCZEWSKI i S-ka

SOPOT, ULICA STALINA, 702, TELEFON 515-31

W dniu Świąta Zwycięstwa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

W słowach przemówił por. Basak, podkreślając, że wiele zwycięstw otężyła polskiego zostało niewykorzystanych, a trwalsze owoce zwycięstwa odnosiliśmy w momentach przycięcia z narodami słowiańskimi. Wyzwolenie nasze w 1945 roku, które nastąpiło w sojuszu naszej demokracji ze Zw. Radzieckim daje nam gwarancje trwałego pokoju. Niech żyje sojusz ze Zw. Radzieckim! Niech żyje Demokratyczna Polska! Wieczna cześć i chwala żołnierzom i partyzantom walczącym o Polskę!

ANI JEDNEGO NIEMCA W GDAŃSKU

Dłuższe przemówienie w imieniu partii demokratycznych wygłosił poseł do KRN inż. Stefański. „Przed rokiem gdy przemaszerowałem na tym placu, ukazały się samochody z niemieckimi generałami, jadącymi z Helu po kapitulacji. A jeszcze tak niedawno Hitler mówił: „Wir kapitulieren nicht! Do walki rzucił hasło antysemityzmu, usiłując podbite narody zatrucić jadem nienawiści rasowej. Cała Europa znajdowała się w obozach koncentracyjnych. Upojony sukcesami po Jugosławii i Grecji, Hitler szukał nowych ofiar. Zamierzał podbić Anglię. Dzięki skonsolidowaniu się sił sprzymierzonych i pomocy lotników polskich, którzy bohatercko walczyli w obronie Londynu, inwazja padła. 22-go czerwca bez wypowiedzenia wojny Hitler uderzył na wschód. Sytuacja zdawała się początkowo krytyczna. Wojsko radzieckie cofa się. Ale wspaniały naród przy swym wodzu Stalinem wytrwał. Utrwała się wtedy przyjaźń trzech wielkich demokracji świata. Mają w nich głos Stalin, Roosevelt i Churchill. Ten sam, który oświadczył, że Zw. Radziecki ocalił Europę i powiedział, że Polska jest natchnieniem świata. Pod Stalingradem śmiertelny cios zadany Niemcom odwrócił kartę losów Europy. Niemcy czując, że to ich ostatnia karta w hazardowej grze rozpoczęli masakrę w Europie, niszcząc masowo inteligencję w komorach gazowych obozów koncentracyjnych, ale już na frontach jest zmiana. Nasze lotnictwo wspólnie z

alianckim bombarduje Niemcy, które usiłują rozbić sojusz demokracji, strasząc „czarną zarazą”. Nie pomagają V1 i V2. Demokracje zachodniej Europy tworzą drugi front w Bretanii. U nas oddziały partyzanckie nekają nieprzyjaciela, działając na tyłach jego armii. Podczas gdy tu w Gdańsku Forster niszczył ludzi w Stutthofie, a Frank w Oświęcimiu, Majdanku i Treblince, demokracje zachodnie i wschodnie dobijają zwycięzcy hitlerowskie. 9-go maja Niemcy kapitulują. Postanowieniem Konferencji Poczdamskiej Polska otrzymuje granice wzdłuż Odry i Nisy. Pamiętamy wszyscy ostatnią mowę Churchilla. O, gdyby Anglia i Ameryka były choćby przez tydzień okupowane przez Hitlera, inaczej myślałyby o Niemcach. Polska demokratyczna w obronie milionów zaduszonych w komorach gazowych musi żądać surowej kary na zbrodniarzy. Ani jednego Niemca w Gdańsku! Oto nasze hasło. A gauleitera Forstera sędzić będziemy tu, w polskim Gdańsku! Dziś uczcijmy pamięć tych, którzy o Wolność, Polskę i Demokrację walczyli na wschodzie i zachodzie, w Norwegii i pod Lenino, powstaniu warszawskim, nad Odrą i Nissą, pod Budziszynem, Tobrukiem i tu pod Gdańskiem. Pamięci bohaterkiego żołnierza polskiego i bohaterkiego żołnierza radzieckiego cześć i chwala! Żołnierzom Armii Krajowej, Armii Ludowej, Gwardii Ludowej i Batalionów Chłopskich cześć i chwala!

DEFILADA

Hymn polski i radziecki, wspólnie odśpiewana Rota i dekoracje zasłużonych krzyżami Grunwaldu, medalami „Za zwycięstwo nad Germanią”, „Za oswobodzenie Warszawy” i „Za Odrę, Nisę i Bałtyk” zakończyły pierwszą część uroczystości.

Następnie przed pomnikiem czolgistów we Wrzeszczu odbyła się imponująca defilada, którą przewodził wojewoda Zralek oraz szef sztabu dywizji ppłk. Garbowski. W godzinach wieczornych odbyła się akademie, w której podamy sprawozdanie w następnym numerze.

W Gdyni

Święto Zwycięstwa ściągnęło na Plac Grunwaldzki bodaj jeszcze liczniejsze tłumy, niż w dn. 1 maja. Granatowe szeregi Marynarki Wojennej i zielone piechoty, biało-czerwone sztandary narodowe, błękitne koszule TUR utworzyły kolorową zachowonkę. W głębi placu, za pieszymi kadrami ustawiły się udekorowane zieloną i chorągiewkami samochody. Na podwyższeniu przed ołtarzem pojawili się: prezydent miasta, ob. Zakrzewski, przewodniczący M. R. N., dr Teisseyre, kmdr-por. Siemaszko, wiceprezydent Modliński oraz przedstawiciele wojska, partii politycznych, M. O. i inni. Wśród zaproszonych gości ujrzelismy konsula francuskiego, p. André Deltour.

Święto Zwycięstwa jest przede wszystkim świętem żołnierza, toteż dla zaakcentowania tego faktu, mszę polową, którą rozpoczęto uroczystością, odprawił ksiądz-żołnierz, noszący pod sutanną kapitański mundur. Ks. Dykier wrócił z Anglii do kraju niedawno, bo dopiero 11 kwietnia br., na pokładzie „Sobieskiego”. Po skończonej mszy kilkutyśny tłum zaintonował „Boże coś Polskę”.

PRZED NAMI DUŻO PRACY

Czuwający nad porządkiem uroczystości przedstawiciel Urzędu Informacji i Propagandy, ob. Kawula, zapowiada przemówienia. Na mównicy pojawia się prez. Zakrzewski. Cofnawszy się myślą do wypadków, które rozegrały się rok temu, mówca w krótkich słowach przypomniał słuchaczom okropności ostatniej wojny. I chociaż zaledwie rok dzieli nas od tych ciężkich chwil, znajdując się jeszcze na świecie ludzie, którzy już teraz marzą o nowej wojnie. Naród polski, który bodaj że największej wycierpiał w czasie ostatnich sześciu lat, powinien zdawać sobie najlepiej sprawę z niebezpieczeństwa ukrytego w takich knowaniach. Przed nami jest jeszcze dużo pracy i dlatego nic i nikt nie może nam w niej przeszkadzać. Jakkolwiek wiele niedociągnięć widzimy tak w kraju, jak i za granicą, to jednak i tu i tam powoli wszystko zmierza ku poprawie. Narody zaczynają rozumieć swój interes. Anglia, na przykład, zrozumiała, i oeniła ofiary, jakie położył żołnierz polski w walce o jej sprawę. Dlatego ostatnio wyczołgała swoje żądanie zapłaty za utrzymanie wojska polskiego.

Kraj nasz poszczycić się dziś może niejednym osiągnięciem. Młodzież robotnicza i chłopska ma wolny dostęp do wszelkich uczelni. Chłop i robotnik zajmować może najwyższe stanowiska. Przemysł i handel zagraniczny ruszyły. I dlatego, aby utrwalić dzisiejsze zdobycze i naprawić wszystko to, co jest do naprawienia, musimy wytrwale pracować. Na zakończenie

wił sekretarz Grodzkiego Komitetu PPR, ob. Stolarek, podkreślając, że dzień dzisiejszy jest zarazem dniem zwycięstwa słusznej myśli politycznej. Aby utrwalić zdobycze klasy pracującej, naród powinien postępować w myśl zasad, wytyczonych przez Rząd Jedności Narodowej i w zwartym frontie przystąpić do głosowania ludowego.

Na zakończenie przemówił imieniem Polskiego Związku Zachodniego ob. Tomaszewski, podkreślając znaczenie odbudowy i zagospodarowania naszych ziem zachodnich, ponieważ są one najlepszym gwarantem naszego bezpieczeństwa i odporności przeciwko niemieckiej agresji.

Po przemówieniach nastąpiło uroczyste dekorowanie zasłużonych w walce o niepodległość. Odnaczenia otrzymało około 300 osób z Marynarki Wojennej i Wojska Polskiego. Uczestnicy walki zbrojnej otrzymali tylko dyplomy, gdyż odnaczenia jeszcze nie nadeszły. Wśród udekorowanych było kilkanaście kobiet.

Po dekoracji oddziały marynarki, wojska i organizacji ustawiły się do defilady.

DEFILADA

O godz. 13.30, zgodnie z programem, rozpoczęła się defilada. Tłumy mieszkańców Gdyni ustawiały się z wczesna naokoło trybuny — u zbiegu ulic Świętojańskiej i 10 Lutego — oraz wzdłuż całej trasy defilady. Dorośli, dzieci, starcy — wszyscy manifestują swoją obecnością szczerą udział w obchodzie Święta Zwycięstwa — święta pokoju, zjednoczenia i braterstwa. Wszyskie halkony, a nawet słupy są po prostu obwiszone ciekawymi.

Na trybunie wchodzi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z prezydentem H. Zakrzewskim i komandorem Siemaszką na czele, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Zaimują też na trybunie miejsca, jako goście: komandor dyplomowany Florent Radziecki i konsul francuski, p. Deltour. Chwila naprężonego oczekiwania. Wreszcie słychać dźwięki „Warszawianki”. Naprzeciw trybuny ustawia się świetna orkiestra Marynarki Wojennej. Defilada się zaczyna. Otwiera ją Związek Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację. Następnie przechodzą przed trybuna wznajęli krokami Oddziały Marynarki Wojennej. Publiczność wita je entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami. Tu i ówdzie padają ku dzielnym marynarzom wiezanki kwiatów. Kolejno przechodzą, również serdecznie oklaskiwani, uczniowie Szkoły Morskiej. Za nimi idą spreżyste oddziały Wojska Polskiego. Za wojskiem ukazuje się batalion Milicji Obywatelskiej. Przewodzi go por. Władysław Skopiński. Milicjanci maszerują doskonale. Mimo woli ogarnia podziw, kiedy się widzi zwarte,

jednolite szeregi M. O., wybijające wzorowo takt defiladowego marsza, które w ciągu roku wyleżonej pracy potrafiły zasłużyć na uznanie społeczeństwa. Publiczność, doceniając doskonałą formę milioantów w defiladzie, goręco ich oklaskuje. Za oddziałami Milicji defiluje straż portowa, a następnie organizacje młodzieży: OM TUR, ZWM i ZHP. Szczególnie liczne są oddziały Harcerzy. Najwyższą owację sprawia tłum oddziałowi harcerzy, prowadzonemu przez śliczną maszerującą małą, chyba najwyższą 5-letnią dziewczynkę. Za harcerzami maszerują szkoły. Za nimi partie polityczne: P. P. S., P. P. R., S. D. Za partiami politycznymi — Obywatelska Liga Kobiet z transparentem: „Precz z wojną!” W tym miejscu orkiestrę Marynarki Wojennej zmienia orkiestra Związku Transportowców. Defilada trwa. Widzimy maszerującą Radę Związków Zawodowych, Związek pracowników portowych, pracowników Stoczni Gdyni i B. O. P.-u. Znow następuje zmiana orkiestry. Naprzeciw trybuny zjawia się orkiestra kolejowa, a jednocześnie defilują pracownicy P. K. P. Za nimi Związek Zawodowy pracowników poczty i telegrafów, pracownicy Szkoły kierowców „Ster” — na wspaniałych samochodach. Duże ozywienie i śmiechy wywołuje pomysł Związku Zawodowego Metalowców: wiszący na szubienicy — wróg ludzkości Hitler, a za nim w wózku, przywiązany do słupa — opasły Gering ze słowami: mea culpa. Dalej defiluje Związek Zawodowy pracowników leśnych, „Społem”, cechy, oddział automobilistów, motocyklistów, Śródlądzie „Mototrans”, Łuszczarnia Ryżu z pustymi workami na samochodzie z napisem: ryż; służba hydrograficzna G. U. M.-u na pięknie udekorowanym samochodzie; następnie ukazują się imponujący korowód samochodów P. Z. S.-u; szczególnie goręco oklaskiwany był wóz ciężarowy P. Z. S.-u, na którym była zainstalowana kolumna: kowale kuli w czasie defilady żelazo, iskry leciały wesoło w górę.

Na zakończenie przedeflowały przystojone wozy „Unionu”, „Zgody”, Teatru Miejskiego „Komedia”, Sołdzielni Wvd. „Czytelnik” z transparentami „Dziennika Bałtyckiego”, „Wiatru od Morza”, trolleybusy miejskie. Zamknęły defiladę samochody straży omiowej. W związku z defiladą należo podkreślić sprawność i porządek, panujący przy trybunie i na ulicach. Jest to zasługa milicji i zdyscyplinowania publiczności.

O godz. 17-ej odbył się na Skwerze Kościuszki koncert orkiestr miejskich i baw ludowa. Wieczorem zaś o godz. 20-ej akademie w Teatrze „Marynarka”. Sprawozdanie z tej akademii podamy w numerze jutrzejszym.

Kronika

— Zgon stoletniej Polki gdańszczanki. W tych dniach zmarła we Wrzeszczu s. p. Marianna Myszowska, przeżywszy sto lat. Jest to postać doskonale znana przedwojennej Polsce gdańskiej, rodzina Myszowskich zalicza się do powszechnie znanych z patriotyzmu rodzin polskich w Gdańsku.

Marianna Myszowska ujrzała światło dzienne w 1846 roku we wsi Srych pod Starogardem. We wsi rodzinnej nie bawiła długo i przeniosła się na stałe do Gdańska. Tu dała się poznać ze swych zainteresowań społecznych. Należała aktywnie do Gminy Polskiej i Związku Polaków w Gdańsku oraz innych organizacji.

Tak żarliwie broniła spraw polskiej, że nawet jako 96-letnia staruszka uznana została za groźną dla Trzeciej Rzeszy i wywieziona ją wraz z córką, sędziwą staruszką, do obozu koncentracyjnego w Potulicach pod Bydgoszczą.

Czurna staruszka doprowadzała swych oprawców do wściekłości, oświadczając im wręcz, że dni ich panowania są policzone, że wkrótce runie gmach hitlerowski i władze obejmą prawowici włodarze tej ziemi. Próbowano złamać jej ducha w katyszach obozowych, w pracy ponad siły i głodowce.

Fenomenalnie zdrowy organizm i niezwykła odporność sprawiły, że bohaterka staruszka wyszła z życiem z obozu i doczekała się spełnienia najgorętszych życzeń, że na ziemi jej ukochane powrócili prawi dziedzice.

S. p. Myszowska osierociła trzy pokolenia. Dzieci jej zaliczają się dziś do sędziwych staruszek, wnućczą pracując na odpowiedzialnych stanowiskach, a prawnuczęta chodzą do szkoły.

S. p. Myszowska nigdy nie chorowała, wzrok miała doskonały, nawet do czytania nie potrzebowała szkiele i do ostatniej chwili życia zachowała niezwykłą przytomność umysłu.

Cześć świetlanej pamięci bohaterkiej Polki (Zdz. W.)

— Zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej odbędzie się dnia 20 maja rb. tj. w poniedziałek o godz. 18-ej w Sali Konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Sopocie.

Odczyt na temat „Rozwój spółdzielczości w Polsce a w Szwecji” — wygłosi dyr. Józef Migdał.

— Wystawa obrazów i rzeźb członków Zw. Pol. Art. Plast. Oddziału Gdańskiego otwarta od 12.V do 12.VI br. w niedzielę, poniedziałki i wtorki od 10—18-ej; w piątki i soboty od 15—18-ej w głównym gmachu Politechniki we Wrzeszczu. Dla szkolnych wycieczek wstęp wolny.

Reperluar kin

GDYNIA	
WARSZAWA	— Zaczarowany świat. Dod. Odra do Bałtyku.
	Początek seansów w dniu powrodo. o g. 17, 19 i 21 w niedziele i święta o god. 15, 17, 19 i 21.
ATLANTYK	— Jeden z naszych samolotów zaginął.
GRABÓWEK	
FALA (Grabówek)	— Świat się śmieje.
CHYLONIA	
PROMIEŃ	— Ojcowie i dźci.
GDANSK	
SWIATOWID	— Złudzenie życia.
SOPOT	
BAŁTYK	— Wolga, Wolga. Sztandar zwycięstwa nad Berlinem.
POLONIA	— Sportowiec mimo woli.
WRZESZCZ	
BAJKA	— Dzieci kpt. Granta.
OLIWA	
POLONIA	— Cztery serca.
SWIT	— Grzesznicy bez winy.
SŁUPSK	
POLONIA	— Nowe filmy polskie: Złoty Włóczęga wilgijny, Norymberga, Falesta Nr 1.
TCZEW	
WISLA	— Manewry miłosne.
PUCK	
MEWA	— Czy Lucyna to dziewczyna. Dod. Wiedeń.
LEPNO	
FREGATA	— Dwa żołnierze.

Czytajcie Wiatr od Morza

Program Rozłożni Gdańskie

NA PIĄTEK 10 MAJA 1946 R. na lat 1339 m. 6.15 - 7.05 Transmisja z Warszawy. 7.05 - 8.30 Przerwa. 8.30 - 8.33 Program na dzień dzisiejszy. 8.33 - 8.40 470 rad dla kobiet. 8.40 - 8.45 Muzyka. 8.45 - 9.00 Aud. dla szkół powszechnych...

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Kwaterunkowo-Budowlany DOW Nr II w Koszalinie ul. Marsz. Roll-Zymierskiego ogłasza przetarg na roboty remontowe budynków koszar Szkoły Oficerskiej Nr 2 w Zagórzcu.

Oferty zestawione na wydanych przez Wydział Kwat. Budowlany DOW II formularzach ofertowych (lepłych kosztorysach) należy składać w podwójnych kopertach, z których zewnętrzna winna być opatrzona pieczęcią lakowymi, bez podania nazwy firmy, lecz z adnotacją: „Oferta na wykonanie robót remontowo-budowlanych w budynkach koszar Szkoły Oficerskiej Nr 2 w Zagórzcu”.

Warunki ogólne i techniczne do wglądu, oraz sople kosztorysy otrzymać można w Wydziale Kwat. Bud. w Koszalinie przy ul. Marsz. Roll-Zymierskiego (Gmach DOW pokój Nr 358).

Oferty należy składać w Wydziale Kwat. Budowlanym DOW II w Koszalinie przy ul. Marsz. Roll-Zymierskiego (Gmach DOW pokój Nr 358).

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 maja 1946 r. o godz. 11. Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wniesione wadium odpisy karty rejestracyjnej oraz dowodu o opłaceniu Pożyczki na Odbudowę Państwa.

Wadium w wysokości 1 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem do Narodowego Banku Polskiego na rachunek sum przechodnich Wydz. Finansowego MON. Wadium może być złożone w papierach wartościowych względnie w postaci zabezpieczenia hipotecznego.

Wydział Kwaterunkowo-Budowlany DOW II zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość mny oferty, wyłączenia lub zmniejszenia robót ujętych w kosztorysie ofertowym lub nieprzyjęcia żadnej oferty względnie nieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu. 5030-k

Szef Wydziału Kwat.-Bud. DOW II (Inż. Arch Świrczyński ppłk.).

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Miedzokomunalnych Zakładów Komunikacyjnych Gdańsk - Gdynia, ogłasza przetarg nieograniczony na pomalowanie w dwóch kolorach tablic przystankowych w ilości 200 sztuk.

Informacje szczegółowe w biurze Dyrekcji, dział ogólny.

Składanie ofert w kopertach zapieczętowanych w biurze Dyrekcji, Jaskowa Dolina 48, do dnia 15 maja br. o godz. 6 rano.

Do ofert należy dołączyć kwit kasy MKZ na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. od zaofertowanej sumy.

Otwarcie kopert o godz. 10, 15 maja br.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, podziału robót między kilku oferentów, tak również zwiększenie lub zmniejszenie ilości robót. 2868

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Akademia Lekarska w Gdańsku, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane przy ul. Roosevelta 107.

Sople kosztorysy na powyższe roboty otrzymać można za zwrotem kosztów oraz wszelkich informacji dotyczących robót zasięgać w Akademii Lekarskiej, ul. Dębinki 7-a, Gmach Administracyjny II p. Administracja, w godz. 8 - 10.

Termin całkowitego ukończenia robót do dnia 1-go września 1946 r.

Wypełnione kosztorysy na podanych formularzach z kwitem wadialnym 1 proc. od ogólnej sumy kosztorysu oraz referencje w podwójnych zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z adresem: „Oferta na roboty remontowo-budowlane przy ul. Roosevelta 107” należy składać w Administracji Akademii Lekarskiej (2-gie piętro) do dnia 21.V 1946 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21.V 1946 roku o godz. 11 w Dziale Ogólnym Administracji Akademii Lekarskiej.

W rachubę będą brane tylko oferty na całość robót ujętych kosztorysem z rozbiorem cen, na robotniczo i materiały.

Akademia Lekarska zastrzega sobie prawo dostarczenia lub wydania materiałów w całości lub części, jak również wyłączenia pewnej kategorii robót.

Wadium dotyczące nieprzyjętych ofert zostaną zwrócone w ciągu 7-miu dni od dnia ich otwarcia.

Akademia Lekarska zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo częściowego korzystania z ofert, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi ofertami. 5024-k

OGŁOSZENIE

Urząd Skarbowy w Wejherowie podaje do wiadomości, że lista osób podlegających nadzwyczajnemu podatkowi od wzbogacenia wojennego została wyłożona w Zarządzie Miejskim w Wejherowie oraz w Urzędzie Skarbowym w Wejherowie.

Ktokolwiek wieziałby o wzbogaceniu osób wymienionych w liście jak również innych, proszony jest o doniesienie o tym Urzędowi Skarbowemu w Wejherowie. 5033-k

NACZELNIK URZĘDU.

Dowództwo Głównego Portu Marynarki Wojennej R. P., podjęło prace przy wykonaniu remontów i odbudowie obiektów wojskowych na terenie Gdyni, Oksywiu, Pucku, Helu i Nowego Portu. Przy projekowaniu, kosztorysowaniu i wykonaniu robót budowlanych wykorzystane będą przedsiębiorstwa państwowe i prywatne.

W związku z powyższym proszę zainteresowane osoby i firmy prywatne o zarejestrowanie się w Oddziale Kwat.-Bud. D-ctwa Gł. Portu Mar. Woj. pokój 324, Gdynia, ul. Waszyngtona Nr 3, załączając odpisy Rejestru Handlowego, Karty Rejestracyjnej, Uprawnień Budowlanych, zaświadczeń z pracy i zaświadczenia subskrypcji pożyczki odbudowy. 5031-k

Dowódca Głównego Portu Mar. Woj. Inż. Stemaszko Konstanty komandor.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Gdańskiej Fabryki Obrabiarek ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1. Wykonanie stropu strychowego ślepego w parterowej hali fabryki przy ulicy Jankowej 35 - 38. 2. Wykonanie nowego i naprawę starego ogrodzenia terenu fabryki.

Blisze informacje oraz podkłady kosztorysowe w cenie 30 zł za 1 egz. otrzymać można w biurze Dyrekcji przy ulicy Jankowej 35 - 38.

Wadium w wysokości 1,5 proc. od sumy oferowanej wnosić się do Kasy Dyrekcji, kwit załącza się do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Dyrekcji w dniu 18 maja br. na wykonanie stropu o godz. 10 na wykonanie i naprawę ogrodzenia o godz. 11. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2849

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Akademia Lekarska w Gdańsku, ogłasza przetarg nieograniczony na doprowadzenie instalacji centralnego ogrzewania oraz wodociągowo-kanalizacyjnej do stanu używalności w budynku przy ul. Roosevelta 107 we Wrzeszczu.

Sople kosztorysy na powyższe roboty otrzymać można za zwrotem kosztów, oraz wszelkich informacji dotyczących robót zasięgać w Akademii Lekarskiej, ul. Dębinki 7-a, Gmach Administracyjny II p. Administracja, w godz. 8 - 10.

Termin całkowitego ukończenia robót do dnia 1-go września 1946 r.

Wypełnione kosztorysy na podanych formularzach z kwitem wadialnym w wysokości 1 proc. ogólnej sumy kosztorysu oraz referencje w podwójnych zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z adresem: „Oferta na doprowadzenie instalacji centralnego ogrzewania oraz wodociągowo-kanalizacyjnej do stanu używalności w budynku przy ul. Roosevelta 107 we Wrzeszczu”, należy składać w Administracji Akademii Lekarskiej (2-gie piętro) do dnia 21.V 1946 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21.V 1946 r. o godz. 11 w Dziale Ogólnym Administracji Akademii Lekarskiej.

W rachubę będą brane tylko oferty na całość robót ujętych kosztorysem.

Wadium dotyczące nieprzyjętych ofert zostaną zwrócone najpóźniej w ciągu 7-miu dni od dnia ich otwarcia.

Akademia Lekarska zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo częściowego korzystania z ofert, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi ofertami. 5022-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Akademia Lekarska w Gdańsku, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty ziemne, wywiezienie ziemi na terenie Akademii Lekarskiej przy ul. Dębinki 7-a.

Sople kosztorysy na powyższe roboty otrzymać można za zwrotem kosztów, oraz wszelkich informacji dotyczących robót zasięgać w Akademii Lekarskiej, ul. Dębinki 7-a, Gmach Administracyjny II p. Administracja, w godz. 8 - 10.

Termin całkowitego ukończenia robót do dnia 1-go września 1946 r.

Wypełnione kosztorysy na podanych formularzach z kwitem wadialnym w wysokości 1 proc. od ogólnej sumy kosztorysu oraz referencje w podwójnych zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z adresem: „Oferta na roboty ziemne, wywiezienie ziemi na terenie Akademii Lekarskiej przy ul. Dębinki 7-a”, należy składać w Administracji Akademii Lekarskiej (2-gie piętro) do dnia 21.V 1946 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21.V 1946 r. o godz. 11 w Dziale Ogólnym Administracji Akademii Lekarskiej.

W rachubę będą brane tylko oferty na całość robót ujętych kosztorysem.

Wadium dotyczące nieprzyjętych ofert zostaną zwrócone najpóźniej w ciągu 7-miu dni od dnia ich otwarcia.

Akademia Lekarska zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo częściowego korzystania z ofert, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi ofertami. 5023-k

Ziemie Odzyskane gwarancja siły i potęgi POLSKI

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Akademia Lekarska w Gdańsku, ogłasza przetarg nieograniczony na oszklenie okien w terenie Akademii Lekarskiej w Gdańsku.

Sople kosztorysy na powyższe roboty otrzymać można za zwrotem kosztów, oraz wszelkich informacji dotyczących robót zasięgać w Akademii Lekarskiej, ul. Dębinki 7-a, Gmach Administracyjny II p. Administracja, w godz. 8 - 10.

Termin całkowitego ukończenia robót do dnia 1-go września 1946 r.

Wypełnione kosztorysy na podanych formularzach z kwitem wadialnym w wysokości 1 proc. ogólnej sumy kosztorysu oraz referencje w podwójnych zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z adresem: „Oferta na oszklenie ram okiennych w terenie Akademii Lekarskiej w Gdańsku”, należy składać w Administracji Akademii Lekarskiej (2-gie piętro) do dnia 21.V 1946 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21.V 1946 r. o godz. 11 w Dziale Ogólnym Administracji Akademii Lekarskiej.

W rachubę będą brane tylko oferty na całość robót ujętych kosztorysem.

Wadium dotyczące nieprzyjętych ofert zostaną zwrócone najpóźniej w ciągu 7-miu dni od dnia ich otwarcia.

Akademia Lekarska zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo częściowego korzystania z ofert, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi ofertami. 5025-k

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Powiatowy Urząd Ziemski w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu budynku mieszkalnego w Cukrzynie Małym Gminy Dębogowo pow. gdański.

Wadium 10 proc. od oferowanej kwoty. Termin otwarcia ofert 14 maja 1946 roku. Powiatowy Urząd Ziemski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty.

Wszelkie informacje i podkłady kosztorysowe w Powiatowym Urzędzie w Gdańsku - Wrzeszczu ul. Traugotta 83-b, pokój N. 12 w godzinach urzędowych.

Gdańsk, dnia 29 kwietnia 1946 r. 5015-k

Komisarz Ziemski (-) O BURDAK.

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju to droga do rozkwitu życia gospodarczego i kulturalnego

DO PANTOFELI PŁOCIEMNYCH TYLKO KREM-BIEL SOL-TENNIS w tubach SPRZEDAŻ: WARSZAWA GROJECKA 56-58

PODRZĄDNI PRZEMYSŁ LUDOWY Zakopane - skrytka pocztowa 42, telefon 10-35 POLECA: wyroby galanteryjne z drzewa, ceramikę ludową, dewocjonalia, zabawki. PROSIMY ŻAĐAĆ CENNIKI.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Dziennik Bałtycki - Dział Ogłoszeń Gdynia, Mściwoja 9, parter, tel. 222-07

przyjmuje ogłoszenia od godz. 8-mej do 18-ej, w soboty od 8-ej do 14-ej do wszystkich czasopism w Polsce

OGŁOSZENIA DROBNE

Grid of small advertisements including: WOLNE PÓSDNY, KUPNA, LOKAL, UNIEWAŻNIAM, ROZNF, and various notices for services, real estate, and lost items.

Ceny ogłoszeń drobne za wyraz w dni powszednie - 10 zł, w święta - 15 zł; dla poszukujących pracy i rodzin - w dni powszednie - 3 zł, w święta - 5 zł. najwyżej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenie urzędowe itp. - za tekstem - 30 zł. za 1 mm spłaty szer. 63 m/m w tekście - 40 zł. za 1 m/m spłaty 63 m/m, nekrologi za tekstem - 20 zł. za 1 m/m spłaty, w niedzielę i święta - 50 proc. drożej. Metrozmienny tekst nie przyjmuje się. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. Ogłoszenia i prenumerata płatne z góry. Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Konto prenumeraty i kolportażu Nr XI 4080 P.K.O. Gdynia.

Adres redakcji: Gdynia, Mściwoja 9, Tel. 227-60, tel. nocny od godz. 21-ej do 24-ej 213-90; Administracja: Mściwoja 9 - parter, tel. 222-07 (Intend. i ogłoszenia), Dyrektor - 283-66. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 10 do 12, Sekretarz Redakcji od 10 do 12. Redakcja rękopisów nie swraca. W niedzielę i święta zarówno Redakcja jak i Administracja interesantów nie przyjmuje. REDAKTOR NACZELNY: BOLESŁAW WIT - ŚWIECICKI.

Drucz. w drukarni „Czytelnik”, Gdynia, Mściwoja 9, Tel. 222-06.